

Warszawa, dnia 5 czerwca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1127/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Jacek Matusik (spr.)

protokolant: protokolant sądowy stażysta Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 5 czerwca 2018 r.

sprawy W. G. syna J. i F., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 KK

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 31 maja 2017 r. sygn. akt III K 339/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżycielkę posiłkową L. S. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na rzecz adw. P. W. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzielona oskarżycielce posiłkowej z urzędu w II instancji oraz podatek VAT.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Maciej Schulz SSO Jacek Matusik

Sygn. akt VI Ka 1127/17

UZASADNIENIE

W. G. został oskarżony o to, że W dniu 6 listopada 2007 r. w O. woj. (...), naruszył zasady w ruchu drogowym określone w art. 19 ust. 1, art. 30 ust. 1 oraz art. 87 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem, nie zachował szczególnej ostrożności podczas jazdy w warunkach ograniczonej widoczności spowodowanej opadami śniegu i deszczem w nocy, a także kierował samochodem nie dysponując odpowiednią sprawnością fizyczną w związku z posiadaną wadą wzroku – w wyniku czego najechał na jadącego rowerem tym samym pasem ruchu i w tym samym kierunku M. S. – na skutek czego w/wym. doznał obrażeń głowy ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, z krwawieniem śródczaszkowym i nieodwracalnym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego, z dołączającymi w skrajnie ciężkim stanie ogólnym i neurologicznym powikłaniami infekcyjnymi i narastającą niewydolnością wielonarządową – skutkującymi zgonem w dniu 23 listopada 2007 r., to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, po przeprowadzeniu po raz trzeci postępowania w sprawie, ponownie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zaskarżył tenże wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając orzeczeniu temu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że wada wzroku oskarżonego nie przyczyniła się do wypadku w dniu 6 listopada 2007 r. podczas gdy w związku z przejściem przez oskarżonego 3 miesiące przed zdarzeniem ciężkiego schorzenia, jakim niewątpliwie jest odklejanie siatkówki w lewym oku oraz nieodzyskaniem sprawnego widzenia w lewym oku w związku z faktem, że uderzenie w rower pokrzywdzonego nastąpiło lewym przednim rogiem samochodu kierowanego przez oskarżonego oznacza, że wypadek komunikacyjny do którego doszło w dniu 6 listopada 2007r. nastąpił z winy oskarżonego.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia oraz wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat oraz wymierzenie środka karnego, tj. zobowiązania oskarżonego do zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na rozprawie odwoławczej skarżący zmodyfikował wniosek apelacji i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, a zatem brak było podstaw do jej uwzględnienia.

Pomijając już wadliwość, w kontekście treści art. 454 § 1 k.p.k., sformułowanego w środku odwoławczym, zarzutu (sprostowanego na rozprawie apelacyjnej) stwierdzić należy, że wniesiona apelacja nie zawiera żadnych argumentów mogących chociażby w minimalnym stopniu podważyć prawidłowość zaskarżonego wyroku. Skarżący ograniczył się jedynie do postawienia zrzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przy czym w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, po za przedstawieniem własnego zdania na temat wpływu wady wzroku oskarżonego na zaistnienie wypadku, nie przedstawił żadnej argumentacji, na jego poparcie. W związku z tym przypomnieć należy, że zgodnie z art. 427 § 2 k.p.k. jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinien zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie. Wskazać trzeba, iż zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie można sprowadzać do samej polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i prezentowania np. odmiennej oceny dowodów, lecz należy wykazać, jakich uchybień dopuścił się Sąd w ocenie tych dowodów i ustalaniu faktów w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego rozumowania. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, (...) należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji. (vide Wyrok Sądu Najwyższego- Izba Wojskowa z dnia 19 maja 2005r., sygn. akt WA 10/2005). Wskazany powyżej wymogom, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w swojej apelacji nie sprostował. Tymczasem Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w przeciwieństwie do skarżącego, dokonał niezwykle wszechstronnej i wnikliwej oceny wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów, która to cena w pełni spełnia wymagania stawiane w dyspozycji art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i zasadnie doprowadziła Sąd do wniosku o braku podstaw do uznania winy oskarżonego za zaistniały wypadek. Wyniki swego rozumowania Sąd ten zaprezentował w wyczerpującym, w pełni odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu, które pozwala stwierdzić, że wniesiona apelacja ma charakter subiektywnej polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w zaskarżonym wyroku i jego pisemnym uzasadnieniu. Trafnie bowiem zauważył Sąd, że opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, których skarżący w żaden sposób nie zakwestionował, wskazują,

że w realiach niniejszej sprawy – w warunkach drogowych w czasie zdarzenia oraz niekwestionowanego przez skarżącego faktu, że pokrzywdzony kierował rowerem w porze nocnej bez tylnego oświetlenia, poruszał się odległości 2-3 metrów od prawej krawędzi jezdni – wskazują, że brak jest dowodu wskazującego na możliwość rozpoznania rowerzysty z odległości pozwalającej na uniknięcie wypadku, nawet jeżeli kierujący samochodem byłby w pełni sprawny psychofizycznie. Oznacza to tyle, że nawet w pełni zdrowy kierowca samochodu bez żadnej wady wzroku, w warunkach jakie panowały na drodze w czasie zdarzenia, nie byłby w stanie dostrzec pokrzywdzonego w takiej odległości, która pozwoliłaby mu podjąć skuteczny manewr obronny. A skoro tak, to słuszny jest wniosek Sądu, że pomiędzy wadą wzroku oskarżonego, a zaistniałym, wypadkiem brak jest związku przyczynowo – skutkowego, bo nawet gdyby oskarżony miał w pełni sprawny wzrok, to mógłby nie dostrzec pokrzywdzonego poruszającego się w skrajnie niekorzystnych warunkach atmosferycznych, w porze nocnej, na nieoświetlonym rowerze w sposób nieprawidłowy – środkiem jezdni. W tej sytuacji dywagacje skarżącego na temat tego, czy oskarżony, z uwagi na stan wzroku, mógł czy też nie powinien był kierować pojazdem mają znaczenie czysto teoretycznie i w żaden sposób nie mogą podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Wobec powyższego, tj. braku jakichkolwiek innych argumentów mogących przemawiać za wadliwością zaskarżonego wyroku, jak również wobec niedostrzeżenia przez Sąd Okręgowy innych okoliczności, które należałoby uwzględnić z urzędu, brak było podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. W realiach niniejszej sprawy (była ona rozpoznawana trzykrotnie) brak jest również możliwości uzupełnienia materiału dowodowego, a zatem skoro zgromadzone dotychczas dowody nie dały podstaw do uznania winy oskarżonego, to uchylanie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego – czwartego już – rozpoznania byłoby zupełnie niecelowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Maciej Schulz SSO Jacek Matusik